

Kartky, ostatni track (feat. Oliver Olson)

(pamiętam gdy krzyczałaś jak wchodziliśmy na dach
pamiętam że to wtedy był nasz jedynym dom)

ja wiem
to tylko niebo które jest
tam gdzie chcesz
ja wiem
to tylko niebo które jest
tam gdzie chcesz
ja wiem
to tylko niebo które jest
tam gdzie chcesz

to tylko niebo które jest
tam gdzie chcesz

była nie za wysoka
lubiła jego dziury
kochali się po nocach
było cudownie
czary
lubiła kiks, brokat
skarpetki nie od pary
i była dalej piękna
nawet jak zrobiła wary

Chodzili w tych samych t-shirtach i butach
Mieli na sercach wydziabane serca
Lubili słuchać mnie
Wjechała go w Kartky-ego jak chciał się zabić
Od premiery Black Magic nie tykał trawy

Taka parka
Poznałem ich na juwenaliach
On był Tomek
Ona chyba miała Natalia
To ou7side armia
A teraz nie mam siły zwalniać
Trzymam się z wami
Zanim coś nam każe partia

Jak usłyszałem, serce mi pękło z żalu
Zmieniam muzykę
Kartky na festiwalu
Dlaczego normalnego byka, co się woził pomału
Paru psycholi skopało jak wychodził z młodą z baru
Zanim ta płyta tu do końca powstała
To Tomka nie ma z nami, a Natalia sama została

Niech wyjebnie te płyty
Pójdę do normalnej pracy
Spalę wszystkie zeszyty
Nigdy mnie nie zobaczysz
Zapalę ostatni raz
Będę przez Maćka kryty
Kiedy pojedę do studia niby nagrać ostatnie featy

Nie chce mi się gadać z nikim
I o niczym
Nie chce mi się gadać z nikim
I o niczym

Chciałem nagrać dziś ostatni kawałek o niczym
Wiedzieć że to ostatni na pewno

Dlaczego kiedy mnie słuchasz ciągle płaczesz
Lub milczysz
A ja nigdy dla ciebie
Tego nie chciałem
Przecież nie tego
Chciałem nagrać dziś ostatni kawałek o niczym
Ale tym razem wesoły
Dlaczego kiedy mnie słuchasz ciągle płaczesz
Lub milczysz
A ja chciałem ci tylko na chwilę pokazać Ci swoje niebo
Ty wiesz

Ty wiesz
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz
Ja też
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz
Ja wiem
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz
Ja też
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz

[Oliver Olson]
Od GrOma miałem sie za boga
Nie zdołałem oddać życia, zdażyłem
Oddać towar, chora głowa
Chcesz rozliczaj
Gdybym nie wstał z kolan, to ostatni track
Łączę w pary słowa, właśnie tyle jestem wart
Historia zwykłych ludzi, jak stali się niezwykli
Chcieli uśmiech na buzi
Czekają nas odwyki
Niedobrze wróży
Przez to już straciłem część rodziny
Nie trudno błąd powtórzyć
Kartki powiedz gdzie jest Ciri
Jutro ktoś najbliższy rozdrapie najgłębsze blizny
A to bóg rozliczy nas po śmierci tu
Za własne krzywdy
Nie wstał nigdy przedtem
Uderzyli w głowę go
Nigdy więcej proszę Boże, zabierz całe zło!
Matce pękło serce, już się nie podniesie bo
Czeka na niego
Ale jedno wiem na pewno, ty wiesz

Ja wiem
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz
Ja wiem
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz
Ja też
To tylko niebo które jest tam gdzie chcesz
Ja wiem